

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ
demokratyczny
niezależny.

Najstarsze i największe pismo w Województwie Białostockiem

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

Administracja: Synek Kościuszki № 1. tel. 63.

Redakcja: ulica RYNEK KOŚCIUSZKI № 1. tel. 63.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 250 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Hurtownia gazet polskich p. Brzostowskiej.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 po poł.

Sekretariat Redakcji czynny od 11 do 1 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk. w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szerzej ponad jeden łam za wiersz jednosłupowy 50 mk. Ogłoszenia drobne po 20 mk. za wyraz, listy druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Układ ogłoszeń siedmio-słupowy. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Przyjazd ministra skarbu.

Warszawa, 28.9 (Pat.)
Minister Michalski zajęty obecnie przekazaniem spraw E-ka Krajowego swemu zastępcy, przybędzie do Warszawy w sobotę.

Z poselstwa polskiego w Berlinie.

Warszawa, 28.9. Pat.
Posel polski przy rządzie niemieckim dr. Madajski rozpoczął 26 b. m. urzędowanie w Berlinie.

Wbijanie słupów granicznych.

Warszawa, 28.9. Pat.
Polska przystępuje obecnie do wbijania słupów granicznych na odcinka granicznym polsko-rosyjskim między Hornowicami a Rabczewicami.

Powrót delegacji.

Warszawa 28.9. Pat.
We wtorek powróciła z Bakoreszta delegacja polska z ramienia Ministra Kościuszki, która jeździła do Rumanji w celu zawarcia umowy komuniacyjnej.

Powrót Naczelnika Państwa.

Warszawa, 28.9 (Tel. od wł. kor.)
Powrót Naczelnika Państwa z Nowego Sącza ma nastąpić we czwartek o g. 10 rano.

Zakończenie obrad Rady Ligi Narodów.

Warszawa 28.9 (Tel. od wł. kor.)
Zgromadzenie Ligi Narodów potrwać ma do końca września, a sesja Rady Ligi w sprawie Górnego Śląska do 8 października.

Ogłoszenie powszechnej mobilizacji.

Angora, 28.9. Havas.
Mustafa Kemal Pasza zarządził powszechną mobilizację.

Przyjazd dziennikarzy rumuńskich.

Lwów, 28.9 (E.E.)
Wczoraj przybyła do Lwowa grupa dziennikarzy rumuńskich.

Walka ze spadkiem waluty.

Warszawa, 28.9 (Tel. od wł. kor.)
Dzienniki berlińskie donoszą z Londynu: Silny spadek marki niemieckiej na giełdzie wczorajszej znalazł oddźwięk w prasie londyńskiej. „Daily Mail” donosi, że Międzynarodowa Komisja dla spraw waluty, która jest zorganizowana przez Związek azdrowienia waluty, zbierze się z początkiem grudnia w Londynie, celem zaproponowania zarządzeń koniecznych dla uregulowania waluty różnych krajów. W konferencji tej wezmą udział wybitni finansisci.

Gwałtowny atak Stieklowa.

Moskwa 28.9 (Pat.)
W dzisiejszych „Izwiestjach” zamieścił Stieklów artykuł wstępny pod tytułem „Pochód”. Autor artykułu napada gwałtownie na Anglię za jej ostatnią notę, która według zdania Stieklowa daje niejako wolną rękę Francji i Polsce w stosunku do Rosji sowieckiej.

I mali i wielcy — pisze Stieklów — zmówili się przeciwko Rosji: i Estonia i Finlandja i Łotwa, a teraz nota Anglii czyni jeszcze bardziej śmiało wystąpienia Polski, Rumanji i Francji.

Dalej twierdzi Stieklów, że Anglija nie ma żadnych podstaw do oskarżenia Rosji o udział w powstaniu w Indjach, Egipcie i Afganistanie.

Z Sejmu.

Warszawa, 28.9 (Telefonem od własnego korespondenta.)
Na Komisji Administracyjnej przedstawił dziś Sejmowi poseł dr. Bazeł referat o rządowym projekcie ordynacji wyborczej. Referat bardzo grantownie opracowany i na naukowych badaniach oparty, wskazuje między innymi, że ordynacja Sejmowa Morawczewskiego, posłuszna za wzór ordynacjom wyborczym we Włoszech i Austrii niemieckiej.

Referent proponuje w przeciwieństwie do projektu rządowego wprowadzenie listy państwowej, na którą by się składały atamki głosów, oddanych we wszystkich okręgach wyborczych na te większe stronnictwa, które już uzyskały mandaty w okręgach wyborczych.

Celem tego zarządzenia byłoby wyeliminowanie wszystkich drobnych i jednolitych stronnictw.

Referat posła dra Bazeł będzie przedmiotem dyskusji ogólnej, która się rozpocznie na posiedzeniu jutrzejszym.

Komisja będzie obradowała 4 razy tygodniowo, ażeby o ile możności przyspieszyć uchwalenie ordynacji.

Przyjęcie nowych członków do Ligi Narodów

Warszawa, 28.9 (Pat.)
Blaro prąbowe M. S. Zagr. komanikaje; zgodnie z otrzymanymi instrukcjami pełnomocny delegat przy Lidze Narodów profesor Askenazy, poparł całkowicie wniosek przyjęcia do Ligi Narodów: Estonji i Łotwy oraz wygłosił gorące przemówienie za ich przyjęciem.

Zaprzeczenie pogłosek

Warszawa 28.9. (Pat.)
Według oficjalnych wiadomości koncentracja wojsk sowieckich na pograniczu Finlandji nie przyjęła bynajmniej niepokojących rozmiarów.

Echa zamachu na Naczelnika Państwa

Warszawa 28.9 (Pat.)
Z okazji szczęśliwego ocalenia Naczelnika Państwa, do Belwederu nadeszła telegraficzna gratulacja: Prezydent Francji Millerand, Prezes Związków Szwajcarskich Schaldee, kardynał Gaspari w imieniu Ojca św., Prezydent Briand, Rdm. Min. Spr. Zagr. Take Jonesca, poseł francuski Panafica, szereg posłów i przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej zagranicą, przedstawiciele stronnictw politycznych i klubów poselskich w Sejmie, przedstawiciele magistratów i rad miejskich, wyższych uczelni, związków i stowarzyszeń społecznych, szereg wyższych urzędników państwowych i oficerów, oraz osób prywatnych.

Gratulacje w Belwederze złożyli osobiście: posłowie państw zagranicznych akredytowani przy Rządzie Polskim, Jego Eminencja ks. kardynał Prymas Dabbor, ks. kardynał Kakowski i ks. Arcybiskup Bilezewski.

Przed powzięciem ostatecznej decyzji

Wilno, 28.9 (EE)
We wtorek po naradzie z gen. Mokrzeckim, gen. Żeligowski postanowił zwołać na niedzielę Komitet Wykonawczy sierpniowego zjazdu ciał samorządowych celu omówienia kwestji, związanych ze zwołaniem w Wilnie Zgromadzenia Narodowego.

Komitet omówił sprawy zasadnicze oraz kwestje ordynacji wyborczej i terminu zwołania Zgromadzenia Narodowego, poezem gen. Żeligowski powzięcie ostateczną decyzję.

Sprawa Wilna.

Warszawa, 28.9 (Tel. od wł. kor.)
Komisja Zagraniczna pod przewodnictwem posła Stan. Grabskiego wysłuchała sprawozdania Min. Skirmanta w sprawie Wilenskiej i przeprowadziła następnie poafną dyskusję.

Z obrad Sejmu Gdańskiego

Gdańsk, 28.9 (E.E.)
Z porządku dziennego 1-go plenarnego posiedzenia Sejmu Gdańskiego skreślona została interpelacja w sprawie przyjęcia dziennikarzy skandynawskich przez przedstawiciela polskiego w Gdańsku.

Natomiast obradowano nad wnioskami o zniesienia nietykalności poselskiej całego szeregu posłów, poezem załatwiano sprawy administracyjne.

Uznanie Szwecji dla młodego przemysłu polskiego.

Lwów, 28.9 (E. E.)
Sprawozdawca Sztokholmskiego dziennika „Tiedleningen” wyraził się z najwyższym uznaniem o produkcji polskiej z którą zapoznał się na Targach Wschodnich. Zwracając uwagę na wysoko postawiony dział metalurgiczny, oświadczył on że dla Szwecji, otwiera się perspektywa wywozu rudy do Polski.

Wzajemnie Szwecja otrzymałaby węgiel Górnosląski. Tym sposobem atworzonyby został naturalny węzeł ekonomiczny, łączący Górny Śląsk i Polskę ze Szwecją.

Przeniesienie się Rady Ligi Narodów do Paryża.

Warszawa, 28.9. (E.E.)
„Rzeczpospolita” donosi z Genewy, że Rada Ligi przeniesie się do Paryża dla ostatecznych obrad nad ustaleniem granicy górnosląskiej.

Pomoc głodnej Rosji

Genewa, 28.9. (Havas.)
Komisja polityczna Ligi Narodów przystąpiła do zbadania sprawy głodu w Rosji.

Prezydent Motta (Szwajcaria) w imieniu specjalnie wyłonionej Komisji przedstawił jej sprawozdanie, zaznaczając że sytuacja w Rosji jest niewątpliwie bardzo poważna i że wszelka pomoc jest konieczna.

Niemcy za utrzymaniem policji ochronnej

Berlin 28.9 (EE)
Odpowiedź rządu niemieckiego na notę gen. Nolleta w sprawie policji niemieckiej została zredagowana w sobotę, wysłana zaś we wtorek.

W odpowiedzi tej rząd niemiecki zbija argumenty Międzynarodowej Komisji Kontrolującej, wskazując na fakt, że po rozwiązaniu samoobrony i straży obywatelskiej, Niemcy nie mogą obejść się bez zorganizowanej policji, jeśli chcą utrzymać porządek w Kraju.

Rząd niemiecki zaprzecza kategorycznie wiadomościom, jakoby policja ochronna miała charakter wojskowy.

Odpowiedź niemiecka będzie ogłoszona w ciągu dni najbliższych.

Spadek marki niemieckiej.

Berlin, 28.9. (E.E.)
Na giełdzie berlińskiej w dalszym ciągu wzrastają kursy walut zagranicznych.

Od poniedziałka do wtorka kurs dolara podniósł się od 117—127.

Ratyfikacja traktatu niemiecko-amerykańskiego.

Berlin, 28.9. (E.E.)
Wydział do spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego obradować będzie we czwartek nad sprawą ratyfikacji traktatu niemiecko-amerykańskiego.

W piątek traktat przedłożony będzie na plenum parlamentu niemieckiego.

O podniesienie handlu.

Warszawa 28.9. (Tel. od wł. kor.)
Angielski minister finansów sir Robert Horne postawił wniosek udzielania kredytu w wysokości 100 milionów funtów szterlingów dla podniesienia handlu, nie tylko brytyjskiego, ale międzynarodowego. Spodziewa się on, iż ułatwi to rozwiązanie sprawy bezrobocia. Lloyd George, który prawdopodobnie wróci w niedzielę do Londynu zwoła natychmiast na konferencję przedstawicieli przemysłu handlu i robotników w sprawie dżeta tego kredytu.

Giełda warszawska

Warszawa 28.9.
(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)
Berlin 57—56
Londyn —
Paryż 489—482
Praga Czeska—
Wiedeń —
Nowy Jork 6800—6750

W sprawie kultury.

Po nielitościwie długich latach narzania się w morza i krwi w obronie swego niepodległego bytu, w odpięciu strasznej barbarzyńskiej nawały, co zailem swym groziła nie tylko bogatej kulturze polskiej, ale i dorobkowi cywilizacyjnemu całej Europy. Polska zaczęła obecnie wkraczać na inne tory, mając na celu utrwalenie wywalczonych granic i secesyjowanie społeczeństwa, które przez wiele lat rozdarła i, jak liść jesienny, młotane we wszystkich kierunkach, odczuwa gwałtowną potrzebę anormowania panujących stosunków i zjednoczenia całego społeczeństwa w pracę i twórczość, która stałaby się potężną podwaliną, z takim tradycją wznoszonego gmachu państwowości polskiej.

Niestety, ta znowu stajemy bezradni wobec zapelniającej zresztą naturalnego zjawiska—braku odpowiednio wykwalifikowanych sił fachowych, któreby mogły poprowadzić te prace z należytą dla społeczeństwa korzyścią.

I nie dziwnego, że ogólnie narzekanie na „brak ludzi” w każdej dziedzinie pracy stało się dziś w Polsce zjawiskiem tak powszechnym, że pierwszy sam zacząłmy niejako wątpić w siłę twórczą, a drugie i, co gorsze, pozwalamy zamkniętej Europie spoglądać, jakby z podziwem i politowaniem, na naród, który, szczerząc się swoją kulturą i niejednokrotnie przodując innym w cywilizacyjnym pochodzie, w chwili decydującej narzeka i traci wiarę sam w siebie.

Na to nie możemy pozwolić, tembardziej bezwzględnie zapobiedz; musimy powiedzieć sobie, że od nas samych wyłączone należy, aby było inaczej, że nie pomoże próżne narzekanie i stwierdzanie smutnego faktu, ale trzeba przedsięwziąć środki zaradcze, trzeba zdobyć się na to, do czego napróżno wzywał społeczeństwo mistrz myśli polskiej—Krasinski—w dobie ogólnej apatii i przygnębienia—słowami: „Czas odrzucić w stronę drugą, —w czynów stać.”

Pracy tej nikt z nas nie wykona, ręki pomocnej nikt sam nie poda, jeśli sami nie zdobędziemy się na wysiłek, jeśli sami nie będziemy mieli odwagi zabrania się do nadprogramowej pracy, pracy, niedającej wprawdzie chwilowo widomych rezultatów ani przynoszącej korzyść materialną, ale zato systematycznie prowadzącej do zamierzonego celu,—do podniesienia kultury ducha, do wyrobienia w sobie poczucia odpowiedzialności za każdy krok, który jest niejako świadectwem, żeśmy godni stanąć w szeregu szermierzy za dobrą sprawę; że rozumiemy ogrom pracy, jaka czeka nasze młode państwo, że do tej pracy chcemy się należycie przygotować; że nie uważamy za ajme dla siebie, gdy przy nadarzającej się sposobności będziemy braki nasze dopełniali i dążyli w miarę możliwości do czerpania z bogactw źródła wiedzy; że zechcemy korzy-

stać z doświadczenia innych, by zapoznać się z nieprzebranymi wprost skarbnicami, w jakie obfituje kultura Polski, z którą, niestety, waranki, w jakich zdobywalismy częstokroć wyższą nawet wiedzę, nie pozwalały nam się zetknąć, a niejednokrotnie rozmyślnie ją przed naszym wzrokiem akrywały lub przedstawiały w fałszywym świetle.

Tworzenie ośrodków, dążących do uprzywilejowania najliczniejszemu rzeszom pracowników na ojczyźnie niwie zapoznania się z pięknem i bogactwem dorobku amatorskiego Polski—to jedno z najpilniejszych zadań chwili obecnej, to jeden z warunków azdrowotnienia wewnętrznego życia naszego społeczeństwa.

Na terenie m. Białegostoka, gdzie akcja ta ma stokroć jeszcze ważniejsze znaczenie jako w punkcie, do którego obec rządu więcej niż gdziekolwiek atrakcyjną dopływ kultury obcej,—praca w tym kierunku została zapoczątkowana.

Uruchomienie w lutym b. r. Uniwersyteca Ludowego, gdzie podczas wykładów główny punkt ciężkości spoczywał na oświeceniu życia polskiego w wszelkich jego przejawach,—najwymowniejszym tego dowodem.

Praca, przerwana w ciągu letnich miesięcy, za kilka dni będzie wznowiona a jedynym pragnieniem inicjatorów jest nadanie jej obecnie znacznie szerszego rozmachu, podniesienie poziomu wykładów w ten sposób, aby naprawić odpowiedzi one wymaganiom bardziej nawet wybrednych słuchaczy, aby stały się dla nich pobudką do samodzielnego trudu, aby dostarczyły im zadowolenia moralnego jakie odczuwamy przy zbliżeniu się do źródła czystej wody.

Jednocześnie z projektowaną zmianą zakresu pracy nastąpi i zmiana nazwy instytucji, która odąd będzie nosiła nazwę Uniwersytetu Powszechnego.

Niech stanie się on naprawdę „powszechnym” niech zainteresuje jak najszerszy ogół tych, którzy zmaszerują warankami życiowymi do przetrwania stać w różnego typu uczelniach, odczuwają jednak potrzebę życia kulturalnego pragną iść naprzód, „po życie sięgać nowe”. Szczegółowy program pracy oraz warunki przyjęcia będą ogłoszone w najbliższych dniach, aby zaś dać możliwość każdemu zapoznania się z programem i zakresem projektowanych prac przez kilka pierwszych dni każdy, interesujący się sprawą Uniwersytetu Powszechnego będzie miał prawo uczestniczenia na wykłady.

J. Komornicka.

Jednocześnie wobec podniesienia wymagań, które będą stawiane słuchaczom Uniwersytetu Powszechnego powstała konieczność zorganizowania wykładów o nieco niższym poziomie, co bezwarunkowo będzie miało prawo uczestniczenia na wykłady.

Powszechny spis ludności.

Dnia 28 września ostatecznie zostały rozdane druki i kwestyonańskie dotyczące pierwszego spisu ludności, a w sobotę 1 go października rano o 8-mej godzinie rusze komisarzy spisowych rozjeżdżają się po naszym mieście, aby przystąpić do wielkiego dzieła, dokonania procesu „policealizacji”. Lecząc zanim przystąpimy do wykonania prac spisowych należy dokładnie zaznajomić się z całym otrzymanym materiałem, a także aprzednio obejść i dokładnie rozjeżdżać się w powierzonym sobie okręgu celem uniknięcia nieporozumień w czasie przeprowadzania akcji.

Kiedy to wszystko zostanie należycie askatecznione, prace spisowe nie będą przedstawiały żadnych trudności, w przeciwnym zaś razie można znacznie zmniejszyć wartość rezultatów spisu.

Każdy komisarz spisowy winien pamiętać iż pracuje dla dobra ogólnego, tem samem dla siebie samego, przeto musi przedewszystkiem potrafić zbadać zaufanie i szacunek jak do swej osoby, tak też do pracy którą wykonuje, musi umieć wyłomaczyć niewłaściwym całą doniosłość pierwszego spisu ludności w Niepodległej Polsce. Należy działać tak aby uniknąć fałszywych zeznań adlatęgo maszą być asanie obawy które wyzywa to niezwykłe a nas zjawisko. Taką obawą właśnie w pierwszym rzędzie, tłomaczy się tendencyjnie dotychczas objawiające się przekonanie że spisy ludności, wyzywane są względami natary wyjątkowo dyktarystycznej. Czas już zrozumieć, że współczesne spisy nie mają na celu zacycia ludności do noszenia broni lub też obelężenia

ciężarami podatkowymi, dając jedynie do zbadania masy społecznej drogą ilościowego ustalania poszczególnych grup według stanu wyznania, narodowości, płci, zawodu i t. p. dla należytego (naukowego) zrozumienia, czym jest dane społeczeństwo i jakie są jego potrzeby. Przecławadza się spis ludności w interesie poznania tych potrzeb i ich zadowolenia, lecz nie dla obelężenia ludności nowymi podatkami bo do tego drogi są inne w naszych czasach.

Widzimy więc że państwo interesuje się całością spisu jako badania charakteru masowego, a nie danymi o poszczególnych jednostkach, to znaczy że materiały otrzymane w rezultacie spisu nie może być użyty na niekorzyść pojedynczego osobnika ponieważ służy wyłącznie celom naukowym, a w szczególności celom statystyki i demografii. Art. 4 zasadniczej ustawy z dnia 21 października 1919 roku o organizacji statystyki administracyjnej wyraźnie zaznacza „zeznania (statystyczne) mogą być używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielone władzom publicznym, ani też osobom prywatnym w innym celu”. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1921 roku w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności do słów powyższych dodaje (§ 7) „w szczególności zaś nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzania rekwizycji lub wyłeczenia dochodzeń sądowych lub administracyjnych”. Znaczy to że na pytanie komisarzy spisowych możemy i musimy śmiało dawać odpowiedzi ścisłe i najzależniej wiarogodne nie obawiając się żadnych konsekwencji.

W państwach wybitnie kulturalnych podkreślać takie rzeczy byłoby conajmniej zbyteczne, ale u nas, gdzie według obliczeń prof. Romera na 1000 mieszkańców przypada 503 analfabetów, wówczas gdy w Szwajcarii jest ich tylko 0,03 proc., nie zaszkodzi o tem przypomnieć, aby Komisarzom spisowym oszczędzić niespodzianek, które się napewno będą trafiały w ich żmudnej i odpowiedzialnej pracy.

R. Gołębiowski.

Przegląd ekonomiczny.

Lwów jako czynnik społeczny i ekonomiczny w Państwie Polskiem.

Z powodu zbliżających się „Targów Wschodnich” Lwów wysunął się na pierwszy plan zainteresowania całej Polski, zatem nie od rzeczy będzie podać garść szczegółów, odnoszących się do tego miasta i jego znaczenia społecznego i ekonomicznego dla naszego państwa.

Wiedomą jest rzeczą, że Lwów z dawną słął jako pomnożyciel polskości, te też życie kulturalne polskie było w nim i bije zawsze silnym tętnem i rozpromieniające się stąd na całą wschodnią część kraju.

Zarówno tatejszy Uniwersytet Jana Kazimierza, jakoteż politechnika, wydały wiele pierwszorzędnych sił naukowych, do czego w niemałym mierze dopomagają wspaniale wyposażone lwowskie biblioteki, jak w pierwszej linii ponad 200 tysięcy dzieł licząca biblioteka Ossolińskich, Baworskich i również muzea lwowskie, jak Muzeum Dzieduszyckich, Przemysłowe i t. d. stanowią poważną wartość w bilansie naszego dobytka narodowego.

Równie żywy jest we Lwowie ruch artystyczny i literacki, o czym świadczy zarówno często urządzone wystawy dzieł sztuki i wieczory literackie, jak też liczba członków Koła artystycznego, literackiego. Związka polskich artystów plastyków, Związka literatów polskich i t. d.

Lecz nie mniej ważną jest rola Lwowa z punktu widzenia ekonomicznego.

Na mocy swego położenia geograficznego stanowi on z jednej strony naturalny rezerwar odbiorczy, do którego jedynie napływać mogą płody z całego bogatego Wschodu—z drugiej strony jako punkt węzłowy jest koniecznym kluczem, otwierającym ekspansji zachodniej bramę do wschodnich rynków zbytu.

Lecz poza tą rolą międzynarodowego traktatu handlowego, Lwów ma dla Polski pierwszorzędne znaczenie ekonomiczne ze względu na swe położenie w najżyźniejszej oraz najobficiej w bogactwa materialne części kraju.

Dla ilustracji przytoczymy tu zdanie pewnego inżyniera angielskiego, który po kilku latach pobytu w wschodniej Małopolsce zapoznawszy się dokładnie z terenem wyraził się, że ta część Polski jest tak bogata, że gdyby ma ją pod zarządem oddano, to mógłby z zysków osiągniętych pokryć koszty administracyjne całego państwa polskiego.

Pszennicze lany podolskie, nafta i wosk ziemny Zagłębia Borysławskiego, Doliny Stebnika, Doliny i Kałusza oraz olbrzymie lasy z pierwszorzędnym materiałem drzewnym oraz wielkimi sarnowcami, których dostarcza Wschodnia Małopolska azasadniają w zapelniość tą opinię. Dzięki temu przemysł we Lwowie i za Lwowem stwarza coraz to nowe placówki w szczególności przemysł drzewny i naftowy.

Do rozwoju przemysłowego Lwowa niemało też przyczyni się ustanowienie tutaj Izby drzewnej i skoncentrowanie przemysłu naftowego.

Jamina Korsak Peleńska.

Krasin o handlu zewnętrznym Rosji Sowieckiej.

Moskiewskie „Izwestija” przytaczają treść przemowy Krasina wygłoszonej na konferencji wszech. kontr. komit. transportowego i zjazdu naczelników zarządu kolei: „Sprawa obustalanków poczynionych przez nas w Szwecji, Niemczech i Anglii postawiona jest solidnie i trzeźwo bardzo niewiele na złocie rosyjskim. Otrzymałmy depeszę od Hoovera z propozycją zakupu żywności w Ameryce; Hoover będzie naszym pośrednikiem w niektórych zakupach ponieważ chcemy uzyskać w Ameryce procedens dla dalszych zakupów przy płaceniu za towary złotem. Handel z Anglią rozwija się pomyślnie, traktat z Niemcami zawarty jest na warunkach dogodniejszych dla nas niż traktat z Anglią. Główną przyczyną, powstrzymującą nas od większych zakupów są niewielkie już nasze zapasy złota. Lwią część tego zapasu otrzymuje komisariat komanikacji, która ma wyasygnowano już setki milionów rubli.

Rosja sowiecka ma bardzo utrudniony zbyć towarów, dawniej państwa zagraniczne obniżały celowo wartość złota rosyjskiego, obecnie kapitał wszechświatowy czyni to samo z naftą i przetworami naftowymi. Zamiar nasz—sprzedania benzyny w Londynie i Berlinie spotkał się z zorganizowanym wyyskiem kapitałistów, którzy proponują nam ceny o 40 proc. niższe od cen rynkowych. Rozpisanie handlu zewnętrznego zagroza istnieniu państwa sowieckiego i jego niepodległości. Kapcy zagraniczni mogliby w ciągu kilku miesięcy wyłęgnać od nas resztki naszego majątku narodowego, zawarliby amowy na kredyt a głodna ludność oddałaby im resztki dobrobytu, sprzedała zboże na pnia, sarnowce i własną pracę. Jedną z główniejszych cech obecnej polityki ekonomicznej rządu sowieckiego, jest utrzymanie niewzruszonej zasady apañstwowienia handlu zewnętrznego.

Pertraktujemy z szeregiem poważnych firm w celu udzielenia im koncesji, oddamy w eksploatację zakłady kizytymskie, przez co rząd sowiecki będzie miał corocznie określony ilość gotowych produktów.

Przedsiębiorca, Lesly Orger przywiezie ze sobą kilka pociągów żywności, odzieży, obawia, narzuci Rząd sowiecki liczy się z możliwością wydzierżawienia oddzielnych linii kolejowych. Zaciągnięcie wielkiej międzynarodowej pożyczki zagranicznej nie jest atopją, sprawa ta może być rozstrzygnięta w ciągu najbliższych miesięcy. W nieprzejednanej dotąd Francji coraz więcej polityków skłania się ku myśli, że porozumienie z Rosją sowiecką jest sprawą niezbędną. Kwestja dawnych długów wymaga jeszcze dalszych pertraktacji, 100 franków obligacji pożyczki rosyjskiej notowane są na giełdzie podług kursu 15 fr., smiesznie byłoby oznajmie tego długa w całej jego rozciągłości. Dawnej waluty nie znamy. Postaramy się o odroczenie terminu płacenia procentu, a potem wystąpimy z kontrepetyzjami i jako pierwszy warunek postawimy zaniechanie interwencji Europy zachodniej w Rosji. (Rasspress).

Z prowincji.

Pow. Bielski.

Z Okręgowego Stowarzyszenia Spółdzielczego Spożywców powiatu Bielskiego.

W ciągu drugiego połowy sierpnia i w początkach września zostały przeprowadzone przez Wydział Społeczno-Wychowawczy kursy dla pracowników i Komitetów Obwodowych naszego Stowarzyszenia. W każdym z trzech oddziałów: w Bielsku, Siemiatyczach i Brańsku, w jedną z niedziel zbrali się pracownicy Bielskiego Oddziału, sklepów i członkowie Komitetów Obwodów należących do dawnego Oddziału i niektórzy członkowie Rady Nadzorczej.

Celem kursów było pobieżne zaznajomienie pracowników Stowarzyszenia z zasadami spółdzielczości, aprzymownie historycznych podstaw tego ruchu i zażyczenie uwagi na niektórych sprawach dotyczących się pracy spółdzielczej. W jakim stopniu cel został osiągnięty, na razie nie da się wyznać. We wszystkich trzech wypadkach zgrupowało się mniej więcej po 60 osób, komitety Obwodowe były reprezentowane słabo, zato pracownicy byli niemal wszyscy.

Na program kursów złożyły się pięć krótkich, popularnych referatów odczytanych przez Sekretarza i czterech lastatorów. Były poraszane następujące tematy: „Krótki przegląd historyczny”, „Spółdzielczość na wsi”, „Spółdzielczość jako nowa forma gospodarcza”, „Strona praktyczna pracy spółdzielczej” i „Obowiązki i prawa pracowników Spółdzielni”. Poza tem w przemówieniach Głównego Kierownika zostały poraszane sprawy bieżące Stowarzyszenia, cyfry obrotu ostatecznego miesiąca i jaskrawsze wypadki życia gospodarczego.

Pomiędzy odczytami w przerwach czynny był bal. W Bielsku była muzyka i sprzedawano broszury spółdzielcze. Znaczące ożywienie było w połowie, kiedy podczas dalszej przerwy fotografowano grupy uczestników.

Po kursach wieczorem odbywały się zabawy kółeczne.

J. M.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ
POLSKI.

Pożar w Goniądzu.

Splonął doszczętnie kościół. Pożar zapożniono spęstrzeżono. Ratunek niemożliwy. Pożar zlikwidowało wojsko.

W dniu 26 września r. b. o godz. 12, z przyczyny dotąd niewiadomej w m. Goniądzu splonął kościół parafialny zbudowany z modrzewia w roku 1774 pod wezwaniem Św. Agnieszki przez miejscowego proboszcza ks. Retanńskiego, przy pomocy Klemensa Branlekiego kasztelana Białostockiego.

Jak przypuszczają, ogień powstał z niezgaszonego trybularza, lub lampki wieczystej od której mógł się zapalić jeden z wianków, którymi był obrany cały kościół na przyjazd ks. Biskupa Matelewicza i które dotąd nie były asaniet. Ogień spęstrzeżono wtedy, gdy dym przedostał się na wierzch przez wieżę i okna. Cały kościół był przepalony dymem tak, że wszelki ratunek był niemożliwy. Z zakrzytych nie można było nie ratować, ponieważ była zamknięta, a klucze były zabrane przez kościelnego, który był nieobecny. Drzwi nie sposób było wylać. Splonął całe archiwum parafialne, sprzęty, naczynia i bielizna kościelna.

Narazie ogień zagrażał miastu, ponieważ w pobliżu było dużo budynków krytych słomą, z których jeden należał do J. Tolanowskiego splonął. O godz. 16 ogień przy pomocy zawezwanego z twierdzy Osołce wojska ugaszono. Straty miljonowe.

Niezwyczajna napaść.

Ostatniemi dniami daje się zauważyć w Białymstoku niezwykle rozdrażnienie obywateli. Późno wieczorem lub też w nocy żadna kobieta nie może się czuć bezpiecznie sama na ulicach miasta. Jak niezwykle przygody spotykają niewiasty dowodzi fakt, który ostatnio miał miejsce.

Na 18-letnią pannę K. powracającą w nocy z zabawy napadło kilka opryszków na ulicy Różańskiej, którzy a-silowali poślagnąć ją w kierunku al. Nowy Świat na astronomicznie dopaść się gwiazd. P. K. bronila się energicznie wreszcie zaczęła krzyczeć. Na pomoc jej nadbiegli przechodzący pp. A. i K., którzy po dłuższej bóje z napastnikami odebrali z rąk ich p. K. wsadzili do doróżki aby ją odprowadzić na al. Lipową do domu.

Napastnicy nie dali za wygraną, wpadli do komisariatu I, gdzie oświadczyli, iż pp. K. i U. są to podejrzani bandyci, posiadający broń palną, zaś p. K. znajdująca się pod ich opieką jest kobietą lekkiego prowadzenia się.

Zarządzono posiedzenie, i zatrzymano doróżkę z pasażerów zaproszono do komisariatu. Pp. K. i U. seilse zrewidowano i oczywiście broni nie znaleziono. W komisariacie znajdowali się również napastnicy, którzy trwali w aporze i powtarzali swoje oskarżenia. Policja sporządziła protokół, zaś pannę K. zmasili policja obywatelska do poddania się badaniom lekarskim, gdyż napastnicy twierdzili, iż jest chora. Badania oczywiście obalily fałsz.

Panna K. jest córką jednego z kap-ców miejscowych, który zwrócił się do władz o akaranie napastników. M.

Pogrzeb pani Leiwenowej.

Fakt zdarzył się przed 30 laty i poraszył nie tylko całą prasę caroepijską. Nad pogrzebem pani Leiwenowej, przez czas dłuższy łamała głowy policja śledcza kilka największych stolic świata. Żalobnima bowiem obchodowi towarzyszyły okoliczności istotnie niezwykle. Ale do rzeczy.

Przestrzeń pomiędzy Frankfurtem nad Odrą a Berlinem, rozdzielała stare, gęste, z wielkim pletyzmem utrzymane lasy. Wśród których akrywa się niewielkie miasto Farstenwalde. Pomiędzy Frankfurtem i przystankiem kolejowym Fangschleuse, mniej więcej w połowie drogi do m. Coepenik (które swego czasu zasłynęło z oszustwa, popełnionego przez szwedzkiego, mianającego się kapitanem armii), jest gęszczyzna osamotniona. Stała tam a może stol jeszcze młoda kobieta, dokola drutem ogrodzona. Właściciel domku, po stracie żony przeniósł się do Berlina. Był dość zamożnym i nie spisał się ze sprzedażą willi, którą pozostawił opiece gołowego skarbowego, apowazniając go do wynajęcia, w razie gdyby się znalazł jakiś miłośnik samotności. Dom w ciągu dwóch lat stał pastkami. Dopiero wiosny następnego zjechał koleją człowiek bardzo jeszcze młody, obejrzał willę i

TEATR „PALACE“
W sobotę dnia 1 października r. b. odbędzie się
WIELKI KONCERT
z udziałem
Krota tenorów art. Oplery Warszawskiej
Ignacego Dygasa
Profesora Konserwatorium Warszawskiego
Żurawiewa
Artysty t-atru Warszawskiego „Rozmaitości“
Węgrzyna
Bilety do nabycia od 11—2 i od 5—7 w kasie teatru „Palace“.

Kronika.

WRZESIEŃ
29
CZWARTEK

Dziś: Michała Archanioła
Jutro: Heronima Kapł. WDK.
Wschód słońca o g. 6.32
Zachód o g. 6.20
Wschód księżyca 3.39
Zachód o g. 4.58
Długość dnia g. 12.02
Ubyło dnia g. 4.50

Osobiste. (m) Prezydent miasta p. Szymański powrócił onegdaj z Warszawy.

Główny Urząd Statystyczny przestał do dyspozycji p. Wojewody 300 tys. mk. na przeprowadzenie spisu ludności. Z tej sumy miasto: Białystok, Grodno, Lomża i Sawolki otrzymają po 15 tys; pozostałość podzielną zostanie między miejscowości powiatowe.

Węgiel dla fabryk. (m) T-wo Fabrykantów zakupiło w Warszawie dla produkcji większej większy transport węgla, z którego 12 wagonów przybędą w tygodnia bieżącym.

Banknoty wycofane z obrotu. (m) W myśl zarządzenia Min. Skarbu zostają w dn. 1 października b. r. cofniętymi z obrotu białe 1-0, 5-0 i 20-0 markówki. Do dn. 1 listopada można będzie jeszcze banknoty te zamienić w kasach skarbowych i urzędach podatkowych i t. d. Po tym terminie zostaną one całkowicie aniezwężone.

Renty dla inwalidów. (m) Ekspozytara Sekcji Opieki Min. Spraw Wojskowych w Białymstoku rozpoczęła wypłacać renty inwalidom wojennym zamieszkałym w Białymstoku.

Zainteresowani winni niezwłocznie zgłosić się po odbiór takowej do Ekspozytury przy al. Lipowej 49.

Poswięcenie i otwarcie szpitala żydowskiego. (m) Dowiadujemy się, iż dn. 24 b. m. w sobotę, odbyło się w obecności przedstawicieli rabinatu — d-ra Rozenmana i dachownego rabina Fajansa, władz komunalnych w osobie wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej mce. Olszyskiego, wiceprezydenta miasta p. Laszczewskiego, Jawników d-ra Ostromięckiego i inż. Rybołowicza, p. Dyrektora Wojew. Urzędu Zdrowia D-ra Archimowicza, lekarza powiatowego d-ra Siemaszko, przedstawicieli sekcji lekarskiej I. D. C. d-ra

Frydmana, d-ra Kahana i wielu zaproszonych gości, solenne poświęcenie i otwarcie odrestaurowanego szpitala żydowskiego.

Po uroczystości otwarcia szpitala odbył się bankiet.

Przemawiali rabin Rozenman, d-r Ostromięcki, dr. Archimowicz, dr. Siemaszko, rabin Fajans i przedstawiciel Gminy Żydowskiej.

Podczas bankietu azebierano z ofiar na potrzeby szpitala 400.000 marek.

Powszechny spis ludności, a żydzi. (m) P. wojewoda zaprosił do siebie p. Rabina Rządowego d-ra Rozenmana i przedstawicieli gminy żydowskiej w celu poinformowania się, kiedy można zastać ludność żydowską w domu aby otrzymać dokładne odpowiedzi na kwestionariusz. Wobec mającego się w tych dniach odbyć spisu ludności. Dr. Rozenman oświadczył iż pobożna część ludności żydowskiej znajduje się w soboty do godziny 11-cj w synagogach, wobec czego pan Wojewoda poinformował, iż spis ludności rozpocznie się w sobotę o tej porze, przyczem żydzi nie są obowiązani podpisywać własnoręcznie kwestionariuszy.

Ożywienie w kooperatywach. (m) W czasie ostatnim zauważyć się daje wzmożenie rozwoju spółdzielczości. Wiele spółdzielni, które parę miesięcy temu chyliły się do zupełnego upadku, ożyły się nagle. Kooperatywy azy-skały znaczną gotówkę co umożliwiło im nabyć i rozdzielić pomiędzy adziałowcami artykułów pierwszej potrzeby po tanich cenach, co przyciągnęło właśnie szersze warstwy ludności do kooperatyw.

Ze stacji towarowej. (m) Min. Kolei Żelaznych zawiadania iż stacje towarowe będą zamknięte w dn.: Nowego Roku w pierwszym dniu Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy, Zielonych Świąt. W pozostałe dni świąteczne będą stacje otwarte między godz. 9 a 12 min. 30.

Na ładowanie i wyładowywanie wszelkich przesyłek, mogących aldz zepsuć jako też żywego bydła i drobia będą stacje otwarte od godz. 4 do 7 wiecz.

Wobec świąt żydowskich. Magistrat zezwolił, ze względu na święta żydowskie, na handel w sklepach w dn. 1, 13 i 22 października b. r. między godz. 7—10 wieczorem.

Kino „RUSALKI“
Dziś BEZDOMNA
dramat w 6 cta wielk. aktach.

Czynności na poczeko od 1 października r. b., odbywać się będą w niedzielę i święta od g. 9 do 11.

W dniu powszednim: sprzedaż znaczków pocztowych przyjmowanie i wydawanie listów poleconych i zwykłych od godz. 9 do 16.

Przyjmowanie i wydawanie pieniędzy i paczek od godz. 9 do 13.

Przyjmowanie urzędowych listów poleconych i zwykłych od godz. 9 do 18.

(m) Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych zaprzestał Konsulat Amerykański przyjmowania podań o prolongację terminu wydanych namerów na wizy amerykańskie.

Wobec tego bezcelowym jest przyjazd emigrantów do Warszawy przed terminem w numerze wskazanym. Z drugiej strony w razie opóźnienia się emigranci zostaną asaniet z kolejki.

Przykładna kara. (m) Wicelnik Kobczyński azykał za drob pokozną samę i nabył w mieście pewną ilość towarów lokalowych. W drodze powrotnej do domu przejeżdżając po al. Rynek Kościelny zachęcało ma się wódeczki w tym celu awiazał konia do stajni i zaszedł do jednego z szynków. Po wyjściu z szynku Kobczyński nie znalazł niestety nabytych towarów.

Ofiara sportu. (m) 16 letni chłopiec Zakrojski, w czasie gry footballowej otrzymał silne uderzenie w nogę. W ciągu tygodnia bóla większego nie odczuwał, tylko kapał na chorą nogę. W piątek ab. Zakrojski poczał ból silny i położył się do łóżka. Wczoraz po ciężkich cierpieniach zmarł.

Lekarze tłumaczą śmierć zakażeniem krwi.

Rejestracja dzieci. (m) Magistrat rozesłał do wszystkich ochronek zarządzenie o jaknajrychlejsze rejestrację wszystkich dzieci.

Podany być musi imię i nazwisko dziecka, miejsce zamieszkania jego, oraz imiona i lata rodziców.

Tragikomiczna scena. (m) Wzoro-rano wjechało do miasta kilka wozów z ziemniakami. Wozy natychmiast otoczyła chmara nabywców w miarę zwiększenia się której podnosili sprzedający wicelnicy cenę. Niewiadomo jaka samę osiągnęliby ci paszkarze gdyby nie nadjechały dalsze tary z ziemniakami.

Skatek był błyskawiczny, zaś cena spadła niemal do połowy.

Z życia lekarzy Wobec niejednolajności honorarjów za wizyty lekarskie oraz z wielu innych względów, zamierzają lekarze miejscowi zorganizować rodzaj związku, jednym z celów którego będzie anormowanie honorarjów za wizyty.

Skutki spadku marki Wobec gwałtownej zniżki kursa walut zagranicznych znikają niespodzianie z miejscowych magazynów aptecznych i nawet niektórych

brał bilet do Mannheim i z wiktamiłami powracal do domu.

Od czasu do czasu podróżował do Berlina, zkad powracal w towarzystwie lekarza. Kilka razy z doktorem zjeżdżała pani, która była felererką. Stażba stacyjna, złożona z dwóch zmieniających się telegrafistów i odzwiernego, widziała, że pani ta wlozila ze sobą padło, jakich felerczy azywała do przenoszenia baniek i innych narzędzi należnych ich fachowi.

Pomimo widocznych starań synowskich stan zdrowia wdowy stawał się coraz groźniejszy. Podczas oczekiwania na poelag młody student zwierzał dyżurnemu telegrafście swoje kłopoty. Chora przestała zupełnie wstawać z łóżka. Pewnego razu zjechał dwaj poważniejsi panowie. Byli to lekarze, przybyli dla odbycia konsylium. Odwiedziny powtórzyli raz jeszcze. Aptekarz z Mannheim był starym praktykiem i z góry wiedział jaki będzie epilog tych wszystkich, prze-ważnie kosztownych proszków, mikstar i t. p. leków. Liczba recept zwiększała się proporcjonalnie z postępcem choroby.

W końcu nastąpiło to co, w rozmowie z lekarzem małomiejiskim przepowiedał stary farmaceut. Po środkach mniej radykalnych, przyszła kolej na digitalis, wory z tlenem, kamforę, mosehas...

Pani Leiwen wyzionęła ducha. Akt zejścia podpisał dr. Mengeden który zasypywał opiekę w Mannheim swymi receptami. Na małym wijkim cmen-

tarzyka trzej barezyści stażący berliński przedsięwzięli pogrzebowego asta willi tramną ze zwłokami, pastor odmówił ostatnie modły i...

Z poelagą przybyłego, od strony Berlina, na szczapły peron stacyjki Fangschleuse, wysiedli dwaj jaeyś ladzie w tych stronach zupełnie nieznan. Rachliwi jaeyś, śmiali, zwinni, jednym słowem natręci wielkomiejscy.

— Którędy iść do willi, zajmowanej przez rodzinę Leiwen?

— O, tą ścieżką. Sama panów do miejsca doprowadzi.

— Czy młody Leiwen wyjechał z tą moce?

Dyżurnego telegrafistę abodły za-pytania, wygłoszone tonem szorstkim, niby rozkazującym.

— Co mnie do wszystko może obchodzić—obarknął—iżcie tam panowie to się dowiecie. Jeden z przybywających wydobył z pagilarca niewielką kartę. Na widok której arzędnik natychmiast zmienił brzmienie głosu.

— Ach pan jest agentem stołecznej policji kryminalnej! Nie proszę pana, młody Leiwen nie odjechał i niezawodnie jest w domu. Nie widziałem go od pozawczoraj, t. j. od dnia pogrzebu.

Tem gorzej,—mraknął—drugi agent — nie traćmy czasu i w drogę.

(Dokończenie nastąpi).

apteki medykamenty zagraniczne. Aby lekarstwo lub preparat zagraniczny kupić obejść należy wszystkie apteki i powrócić z niezem do domu.

Kradzieże w mieście. (m) A Zdanowicz przy al. Kayszyńskiej 13. skradziono ubrania na 150.000 mk. podejrzanego o kradzież zatrzymano.

— Przy al. Fabrycznej 3 z bóżnicy żydowskiej skradziono 2 srebrne lichtarzy i serwetę na sumę 200.000 mk.

— W nocy 24 września r.b. o godz. 1-4 niewiadomi sprawcy dokonali kradzieży 2 futer, wartości 700.000 mk. a M. Goldberga, Kapitełka 39.

— Mieszkańcy wsi Zalisiany gm. Choroszcz, Antoniemu Maszyńskiemu nieznani sprawcy wykradli z chlewa kar i indyków na sumę 25 tys. mk.

Siedziwo w toka.

(m) Na gorącym uczynku przyłapano niejakiego Ch. Wilczyka, który usiłował skraść wieśniakowi A. Snarskiemu pałto z woza.

(m) Stojącej w kolejce do kasy biuletowej Ch. Goldbergowej skradziono koszyk z bielizną wart. 10 tys. mk.

(m) W nocy na 27 b.m. dokonali złooczyńcy nieznani kradzieży portfela skradziony z dokumentami, w którym znajdował się czek amerykański na 45 dolarów. a Jana Rofelko.

(m) Ze sklepu Dawida Rabina przy al. Giedowej, skradziono płótna na 45 tys. marek.

— W IV Komisariacie zatrzymano już dawno poszukiwanego Mejsze Pejsacha Spektora za zranienie Dawida Raczniaka, przy Cygańskiej 8.

Aresztowano 3 pracowników kooperatywy kolejowej Czerwińskiego Mejlacha i Gobioka, oskarżonych o kradzież.

Odpowiedzi Redakcji.

P. B. Licht... Nadsyłając nam do druku przekład utworu rosyjskiego „W łazach moja dusza” pisze Pan: „Wszelkie poprawienia pozwalam W. P. zrobić po pańskim żądaniu”. W przekładzie znajdujemy takie kwiatki: „Upadł przyłw. Przeszli rozpaczliwe chwile i nienawisć wybuchał zgas” lub znova. W gniewie zadycham się, od barzliwej nienawisć trzęść

się i w szaleństwie przeklecia rozsypan”. Niestety Panie E. L. „w łazach jest nasza dusza” lecz wydrakować nie możemy. Wybij Pan sobie z głowy podobne przekłady.

P. „Pokrzywdzonemu” wypisuje pan kryminał cały, nie podając nazwiska do wiadomości redakcji.

List Pana w kosza.

P. Elce.

Pisze Pani:

„Tak jak pszczołki ale Kocham czule I mam tyle czara Miłośnego zara Ciagle o rozkoszy śnię.”

Serdecza jest z Pani osobka. A ile też Pani liczy sobie lotek? Tymczasem wierszyk miłośny trafił do kosza.

Notowania czarnej giełdy białostockiej.

z dnia wczorajszego

Dolary 6850—6900.
Marki niem. 58—58.50.
Franki 438—440—
100 rb. ear. 700—725
10 rb. złote 28.000—28.500
Fanty sterl. 23.000—23.500

Zamiejscowych i miejscowych czytelników upraszamy o niezwłoczne opłacenie prenumeraty za ub. czas. Czytelnikom którzy uregulują rachunki do dnia 1 października, w miesiącu tym prenumerata nie zostanie podniesiona.

Dotyczy to również nowych czytelników którzy opłacą prenumeratę do dn. 5 października.

KINO
„APOLLO”

Dziś premjera

Pierwszego obrazu z naszej serii rosyjskich obrazów na sezon 1921-22
wytwórni „Jermoljew” Moskwa

NIECH STAL ROZSTRZYGNIE

Wielki dramat życiowy w 6-ciu aktach, niezrównany pod względem treści i gry

W rolach głównych:

Orłowa, Pano i Rymski

Początek przedstawień o g. 7, 8.45 i 10.15 w.

KINO
„MODERN”

Najpotężniejsze dzieło
wytwórczości filmowej
czasów ostatnich

DZIŚ SERJA

URODA ŻYCIA

dramat (w 2-eh serjach) 6 wielk. aktów

Konkurs.

Min. Spraw Wojskowych ogłasza niniejszym konkurs na sprzedaż odpadków z aboja wojskowego jak to:

Kość, kopyta, rogi, jelita, włosień, szczecina, ogony bydłowe i końskie loco W. O. Z. G. Grodno w Łosonie na czas od 15 października do 15 kwietnia 1922 roku z prawem regulowania cen na miesiąc.

Ostemplowane oferty na kapno wymienionych odpadków należy wnieść w terminie do 10 października b. r. godzina 12-ta w zamkniętych i pieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na kapno odpadków z aboja bydła do L. dz. 17930 do tat. Intendentury al. Świętego Rocha № 12.”

Szczegółowe określenie warunków kapna nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu. Do oferty dołączyć należy wadłom w wysokości 20000 mk. w gotówce, lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w Intendenturze O. G. Białystok dnia 11 października b. r. o godzinie 10-cj poczem o wyniku konkursu zostaną intercyrowani niezwłocznieawiadomieni.

3854 3-1

Zarządy połączonych Kooperatyw

„Zjednoczenia” i Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku

zapraszają p.p. członków na Walne Zebranie mające się odbyć w niedzielę, dn. 2 października r. b. o godz. 12-cj w południe w sali Teatru Lądowego b. „Arkadya” przy al. Nad-rzecznej.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zebranie następne odbędzie się tegoż dnia o godz. 1-cj po południu i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

3843

3-1

Węgiel krajowy i górnośląski Koks górnośląski, Zabrze

Cement i Wapno

Sprzedaż wagonami

Leon Jarociński, Łódź

ul. Piramowicza 8.

Dr. S. Flatto

powrócił
i wznowił przyje-
cie chorych
ul. Zamenhova 14
(d. Mejlacha)

3647

12-3

Kupujcie
„Białystok
ilustrowany”

Ogłoszenia drobne.

Nagroda.

Zgubiono medalionczyk srebrny z kamieniami, laskawo znalazca zachędo wrócić za wynagrodzenie do Red. „Dzien. Biał.” 3842

Baterje elektryczne do lampek kieszonkowych w fabryce elementów, Morawski i S-ka, Warszawska, Ogrodowa 26a 3832

Sprzedaje się piwiarnia wraz z kawiarnią, Białystok Dojlidy, Nowo-Warszawska 18 Wiadomość w mieście 3749

Poszukuje posady rachmistrza wykwalifikowany urzędnik z średnim wykształceniem najlepiej z referencjami Łaskawe oferty pod O. P. do Dzien. Białostockiego 3679

Poszukuje pokoju z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracji „Dzien. Biał.”

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P. K. U. na imię Szmula Szlomy Górnyskiego rocz. 1891 zam. w m. Bielsku pow. Bielskiego 3863

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P. K. U. na imię Chaima Fiszbeina rocz. 1896 zam. w m. Bielsku pow. Bielskiego 3862

Zgubiono paszport polski na imię Arona Oszerza Goldberga, zam. przy ul. Ciepłej № 7 3861

Zgubiono paszport polski na imię Anastazji Rozenewskiej zam. przy ul. Siatarskiej № 21 3860

Zgubiono paszport polski wyd. w Grudku na imię Racheli Łukasowej zam. w Białymstoku ul. Białostocka 14 3829

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wyd. w m. Sokółce przez Białostockie P. K. U. na imię Konstantego Jakowskiego rocz. 1895 zam. we wsi Mołowszczyzna pow. Sokólskiego gm. Kuznica 3808

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Stanisława Grabowskiego rocz. 1901 zam. we wsi Zaścianki pow. Białostockiego gm. Dojlidy 3837

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez Komisję Przeglądową na imię Josefa Samera rocz. 1899 zam. w m. Siemiatyczach pow. Bielskiego 3836

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Stanisława Popławskiego rocz. 1902 zam. we wsi Rudzie pow. Białostockiego gm. Krynno 3849

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Michała Iwanowa rocz. 1889 zam. w m. Wasilkowie pow. Białostockiego 3843

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Michała Iwanowa, zam. w Gajnowce 2827

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Michała Iwanowa rocz. 1889 zam. w m. Wasilkowie pow. Białostockiego 3843

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Ignacego Korony rocz. 1894 Przytem zgubiono legitymację kolejową i kartę meldunkową z Magistratu. Adres ul. Knyżyńska № 4 3826

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Abarama Janowicza rocz. 1886 zam. przy ul. Czackiego № 3 3828

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Sokółce na imię Pinchosa Chinskiego rocz. 1896 zam. w m. Sokółce gm. Grodzieskiej 2717

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Chaima Jaroszewskiego rocz. 1902 zam. w m. Dąbrowie pow. Sokólskiego 3848

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Chaima Jaroszewskiego rocz. 1882 przytem zgubiono paszport niemiecki. Zam. przy ul. Grodzieskiej № 5 3840

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Michała Iwanowa rocz. 1894 zam. w m. Wasilkowie pow. Białostockiego 3843

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Rubina Susela rocz. 1899 zam. w m. Milejczycach pow. Bielskiego 3847

Zgubiono paszport niemiecki wyd. w Białymstoku na imię Mieszka Łapowskiego zam. w Białymstoku przy ul. Dzikiej № 4 3828

Zgubiono paszport rosyjski wyd. w gm. Bacieczki pow. Białostockiego na imię Michała Iwanowa, zam. w Gajnowce 2827

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Chaima Jaroszewskiego rocz. 1882 przytem zgubiono paszport niemiecki. Zam. przy ul. Grodzieskiej № 5 3840

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Michała Iwanowa, zam. w Gajnowce 2827

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez Komisję Przeglądową na imię Rozenbauma Szajkina rocz. 1899 zam. w m. Siemiatyczach pow. Bielskiego 3843

Zgubiono paszport zagraniczny wyd. w m. Bielsku przez Starostwo na imię Hersza Bursztejna zam. w m. Bockach pow. Bielskiego 3835

Zgubiono kartę domobliżniczą wyd. przez kadrę 51 p. p. na imię porucznika Emiljana Szamreta zam. w Białymstoku, ul. Grunwaldska № 36 3822

Zgubiono paszport niemiecki wyd. w Białymstoku na imię Arona Szawynia zam. w Białymstoku ul. Piotrkowska № 1 3825

Zgubiono paszport rosyjski wyd. w Bielsku na imię Mowsza Szmulowicza, zam. w Białymstoku ul. Sienkiewicza № 41 3824

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Beneciana Meke rocz. 1894 przytem skradziono paszport polski zam. w m. Brańsku pow. Bielskiego 3833

Zgubiono domową książkę na imię Andrzeja Moskalskiego zam. we wsi Starysleciach pow. Białostockiego 3831

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Mejlachy Brzezińskiego rocz. 1889 zam. w m. Supraslu pow. Białostockiego 3839

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Beneciana Meke rocz. 1894 przytem skradziono paszport polski zam. w m. Brańsku pow. Bielskiego 3833

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Łobya Czarnieckiego rocz. 1894 zam. w m. Siemiatyczach pow. Bielskiego 3845

Skradziono paszport polski na imię Berka Bilewicz, zam. w m. Supraslu pow. Białostockiego 3846

Skradziono paszport polski na imię Berka Bilewicz, zam. w m. Supraslu pow. Białostockiego 3846

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Najstarsze i największe pismo w Województwie Białostockim

Wychodzi codziennie z rana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

Administracja: Rynek Kosciuszki № 1. tel. 63.

Redakcja: ulica RYNEK KOSCIUSZKI № 1. tel. 63.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 250 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Hurtownia gazet polskich, p. Brzostowskiej.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 po poł.

Sekretariat Redakcji czynny od 11 do 1 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przez tydzień 50 mk. a tekst 75 mk. za tekst 40 mk., ogłoszenia zamieszczone ponad jeden raz za wiersz jednospaltowy 50 mk. Ogłoszenia drobne po 20 mk. za wiersz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Układ ogłoszeń: 100 słów spaltowy. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. więcej.

Uznanie rządu litewskiego.

Sztokholm, 29.9. Pat.
Szwecja ażeby rząd litewski de jure.

Reprezentanci Japonii.

Warszawa, 29.9. (Pat.)
Japoncy będą reprezentowali na konferencji w sprawie rozbrojenia: ambasador japoński w Waszyngtonie, przewodniczący Izby parów i admirał Kapo.

Nowe wyroki śmierci.

Warszawa, 29.9. Pat.
Do Londynu nadeszła wiadomość, że moskiewska Komisja nadzwyczajna skazała na rozstrzelanie Kiszki, Prokopowicza i Kaskowską, członków Wszechrosyjskiego Komitetu Pomocy powołanego przez rząd komunistyczny.
Skazani podobno byli zaangażowani w r. 1919 w akcji przeciwbolszewickiej. Wiadomość ta wywołała w prasie angielskiej wielkie oburzenie.
Nansen zwrócił się do Moskwy telefonicznie o informacje, donosząc, że los członków Wszechrosyjskiego Komitetu Pomocy będzie także decydującym dla losu całej akcji Nansena.

Obrzymi pożar w Łodzi.

Warszawa, 29.9.
Rzeczpospolita donosi: Łódź jest od pewnego czasu widownią niezwyklej epidemii pożarów. Niedawno spalił się Teatr Polski i jedna z największych fabryk w Zgierzu pod Łodzią, dziś zaś wybuchł o godz. 9 rano wczorajem szósty z kolei w ciągu ostatnich 2 ch miesięcy obrzymi pożar, mianowicie w fabryce Hirschberga i Wilezińskiego przy al. Wólczańskiej 43. Ogień w mgnieniu oka objął cztery ogromne trzypiętrowe budynki fabryczne, które w ciągu 1 i pół godziny, pomimo akcji ratunkowej, spłonęły doszczętnie, tak że pozostały tylko nagie mury. Straż ogniowa była zajęta zabezpieczeniem od pożaru sąsiednich domów mieszkalnych, oraz ostającego budynku fabrycznego, który udało się uratować. Pożar zdołano zlokalizować o godz. 12 tej w nocy. Ofiar w ludziach nie ma. Straty materialne w spalonych gmachach nie dadzą się dokładnie obliczyć, wynoszą one w przybliżeniu co najmniej kilkanaście milionów marek. Spłonęły nadto obrzynie zapasy wełny i przędzy.

Komuniści w Łodzi.

Warszawa 29.9.
W Łodzi wykryto biuro tajnej propagandy komunistycznej. Aresztowano kilka osób, między innymi sekretarkę biura niejaka Kalinowską.

Anglia o stosunkach polsko-sowieckich.

Warszawa, 29.9.
"Rzeczpospolita" donosi, że "Manchester Guardian", który podał wiadomość z Moskwy o nocie bolszewickiej, według której winę grożącego zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Sowietami ponosi wyłącznie Polska, wyraża dziś w telegramie z Genewy wręcz przeciwnie zapatrywanie. Widocznie zaznacza się już zwrot po ostatniej pojednawczej nocie polskiej. Dzienniki angielskie podkreślają, że o ileby doszło do zerwania stosunków, winę temu byłoby wyłącznie Sowiety.

Wyjazd posła polskiego z Moskwy.

Moskwa, 29.9. (E.E.)
Dnia 27 b. m. wieczorem poseł Filipowicz wyjechał do Warszawy.
Posła zastępując radca poselstwa p. Knoll.

Z Sejmu.

Warszawa, 29.9. (Telefonem od własnego korespondenta.)
Komisja Konstytucyjna odbyła dziś ogólne rozprawy nad rządowym projektem ordynacji wyborczej.
W dyskusji wszystkie stronnictwa opowiedziały się przeciwko powierzeniu kierownictwa Ministrowi Spraw Wewnętrznych.
Wszystkie stronnictwa zażądały jaknajbardziej przepisów dla przestrzegania wyborów.
Za listą państwową proponowaną przez referenta dra Bazka oświadczyli się niemal wszystkie stronnictwa; dawne zastrzeżenie poczynili tylko przedstawiciele N. P. R. i Żydów.
Dr. Fiszman (N. P. R.) oświadczył się za wyodrębnieniem miast z ilością mieszkańców od 100,000 w górę.
Co do listy państwowej, w przeciwnieństwie do bloku, mówca zwrócił uwagę, że możliwość blokowania list jest korzystniejsza dla stronnictw mniejszych, natomiast lista państwowa będzie dawała korzyść stronnictwom wrogim państwowości polskiej, jak Żydom (Ż. red.) i komunistom.
Ks. Latosiński (Zw. Lud. N.) oświadczył się za tym, ażeby z listy państwowej przypadły mandaty tylko tym stronnictwom, które w jednej trzeciej okręgów wyborczych przeprowadziły co najmniej wybór po jednym mandacie.
Wyzwolenie oświadczyło się za tym, ażeby z listy państwowej nie dawać stronnictwom więcej niż jednej trzeciej mandatów osiągniętych w okręgach.
Ponieważ Komisja miała w d. 9 października przedstawić Sejmowi sprawozdanie, postanowiono zażądać dwa tygodniowej zwłoki ze względu na przesilenie gabinetowe, które spowodowało przerwę w obradach.

Powrót Naczelnika Państwa

Warszawa, 29.9. (Tel. od wł. kor.)
Dziś o godz. 10 rano wrócił do Warszawy Naczelnik Państwa z podróży swej do Lwowa i Nowego Sącza.
Naczelnik Państwa został na dworcu powitany przez Prezesa Ministrów Ponikowskiego, który wyraził radość z powodu szczęśliwego ocalenia od zamachu; przez grupę posłów, grupę generałów, członków Rady Miejskiej z prezesem Bilińskim i prezydentem Drzewieckim na czele; również byli obecni wojskowi atache państw zaprzyjaźnionych.
Wychodzącego z dworca Naczelnika Państwa ludność przyjęła okrzykami: "Niech żyje", powóz obrzucono kwiatami.

Przedłużenie Targów Wschodnich

Warszawa 29.9. (E.E.)
Wobec ogromnej frekwencji i zainteresowania, Targi Wschodnie przedłużone zostają do dnia 9 października.
Do Lwowa przybył kapey z Rumanji, Rosji, Litwy i Turcji.

Nowe zabiegi Niemców.

Berlin, 29.9. (E.E.)
Szereg niemieckich związków górnośląskich przesłał rządowi niemieckiemu materiały w sprawie niepodzielności Górnego Śląska. Rząd niemiecki ma opracować ten materiał i w osobnej nocy przesłać w najbliższych dniach do rządów koalicyjnych i do Ligi Narodów.

Szalbierstwa Niemców na G. Śląsku

Bytom, 29.9. (E.E.)
Polska Naczelna Rada Ludowa wystąpiła do Genewy protest przeciwko niemieckiemu projektowi neutralizacji G. Śląska oraz przeciwko nadawaniu umów polsko-niemieckich, zawartych przez przedstawicieli obu obojów ludności, które Niemcy wysuwają obecnie jako dowody całkowitego pojednania polsko-niemieckiego.

Sowiecka czerwona księga.

Warszawa, 29.9. (od wł. koresp.)
Rząd sowiecki wyda d. 30 października czerwoną księgę w 3 językach, zawierającą dokumenty dotyczące stosunków polsko-rosyjskich.

Wyjazd przedstawicieli G. Śląska do Genewy.

Bytom 29.9. (E.E.)
"Katowitzer Zeitung" donosi, że prócz p. Kota przedstawicieli polskich Związków zawodowych z G. Śląska, do Genewy uda się inż. Grabianowski oraz ze strony niemieckiej dr. Gelsbergelmer.

Wyjazd poselstwa odłożony.

Warszawa, 29.9. (Tel. od wł. kor.)
Wyjazd poselstwa polskiego do Charkowa uległ ponownej zwłoce, gdyż rząd Ukraiński sowieckiej nie wyznaczył dotychczas dla poselstwa odpowiedniego lokala.

Rozpoczęcie obrad polsko-czeskiej komisji handlowej

Warszawa, 29.9. (Tel. od wł. kor.)
Dziś o g. 11 rano rozpoczęły się w gmachu Min. Przem. i Handlu obrady komisji polsko-czeskiej w sprawie zawarcia umowy handlowej.

Prowokacje niemieckie na G. Śląsku

Bytom 29.9. (E.E.)
W chwili wkroczenia do Bytomu członków polskiej plebiscytowej komisji zebrałej na ulicach publiczności, strzasy rewolwerowe, skierowane do plebiscytantów.
Na szczęście strzasy nie miały skutku.
Wypadek powyższy jest powodem do komentarzy, jako próba prowokacji strony niemieckiej.

Giełda warszawska

Warszawa 29.9.
(Tel. od wł. koresp. "Dz. Biał.")
Belgia 497,50—
Gdańsk 56,75—55,85
Berlin —
Londyn —
Paryż 300—495
Praga/Czeska 73—72,50
Wiedeń 290—
Nowy Jork 700—

Pobór.

(m) Na mocy ustawy z dnia 7 marca 1919 r. (Dz. p. Nr. 22) powołano się do czynnej służby wojskowej wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1899 i 1900, a mianowicie:

1. Pierwszą grupę, którą powołano do służby wojskowej (kategoria A, B i C) i nie otrzymali odroczenia służby wojskowej.

II) Popisowych, którzy dotychczas nie wypełnili przepisów o obowiązku służby wojskowej i do przeglądu wojskowego nie stawili. Objęci powyższymi przepisami, a należący do grupy I-cj stawiają się do przypisanych P.K.U. za osoby należące do grupy II-cj zgłaszają się do właściwej Komisji Przeglądowej najpóźniej o godz. 9-cj (Białystok, al. Kijowska 20) w terminach niżej oznaczonych. Każdy rekrut winien zgłosić się do tej P.K.U., w której otrzymał przypisaną kartę powołania lub (droczenie) do P. K. U. obecnego miejsca zamieszkania mogą wyjątkowo zgłosić się tylko ci popisowi którzy odpowiednio, z jakich powodów nie mogą się stawić do właściwej P. K. U. Popisowi winni przedłożyć Komisji Przeglądowej dokumenty tożsamości i o ile je posiadają, wznowić po latogodniowym urlopie, zostaną wcieleni do szeregów. Wezwania osobiste do popisowych i rekrutów wysyłane nie będą. Termin stawienia popisowych przed komisją przeglądową oraz rekrutów wprost do P. K. U. (referent ewidencyjny) wyznacza się następujący:

1. gminy Zawyki, Kalinówka, Trzciannice Białostockie i m. Saprasi, dnia 4 października r. b.
2. m. Białystok (początkowo litery nazwiska) A. B. C. D. E. F. dnia 5 października r. b.
3. m. Białystok (pocz. lit.) H. I. J. K. dnia 6 października r. b.
4. m. Białystok (pocz. lit.) G. L. M. N. O. 7 października r. b.
5. m. Białystok (pocz. lit.) P. R. S. T. U. W. 8 października r. b.
6. m. Białystok (pocz. lit.) S. Z. 10 października r. b.
7. Gm. Krypno, Dojlidy, Knyssyn i m. Choroszcz, dn. 11 paźdz. r. b.
8. Gm. Czarna Wieś, m. Wasilów, Gródek, Dolistowo, gm. Obrabniki dn. 12 października r. b.
9. Gm. Jachnowice, Zabładowo, m. Chałowo, 13 października r. b.
10. m. Saraż, Goniadz, Storonki 14 października r. b.

Winni niestawienie się do komisji